Rok VIII. Kraków, piątek 17 lipca 1925 Nr. 158

NOWY DZIENNIK

Ad... i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. ... — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 406.680.
Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
... aty należy nadsyłać wprost do Administracji.
... nadesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
... nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Red... przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·20, „ „ 21·60
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłano Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

„Przyjaciele Ligi Narodów"

Kraków, 16 lipca 1925.

„Przebiegamy stolice Europy, jako pielgrzymi Ideału i staramy się szerzyć uczucia braterstwa, pokoju i miłości".

Temi słowami sędziwy, a młodzieńczo rześki, uczony światowej sławy, prof. Aulard, w pożegnalnej swej mowie scharakteryzował cele, którym służą Stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, które istnieją nietylko w Europie, lecz i w Ameryce, w Japonji, w Chinach, na całym świecie...

„U nas w Anglji" — powiedziała mi lady Dugdal, siostrzenica lorda Balfoura, jedna z najczynniejszych działaczek na tem polu — „Stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów liczą już dziś przeszło pół miljona płacących członków i ciągle rosną".

I rzeczywiście delegacja angielska na kongresie niedawnym w Warszawie należała nie tylko ilościowo, lecz i jakościowo do najsilniejszych.

Miała w swem gronie i parlamentarzystów i generalnego prokuratora ze Singapore i delegatkę o dumnem nazwisku Gladstone'a i kilku — admirałów o twarzach prawdziwych wilków morskich, których ordery na piersiach wskazywały, że w niejednej bitwie udział brali, a którzy obecnie z energją i chłodną angielską zawziętością walczą dla ideji pokoju.

Imponującą była chwila, gdy długoletni przywódca francuskich robotników, wszechwładny dyktator związków zawodowych, zorganizowanych w Confederation General de travail, p. Jouhaux, we wspaniałej mowie oświetlał problem emigracji, zwłaszcza robotniczej, wołając o równość i sprawiedliwość bez względu na wyznanie i rasę. A tuż po nim wstaje reprezentant Japonji i w doskonałej francuszczyźnie, w mowie pełnej umiaru i kurtoazji rzeczywiście wschodniej dziękuje za słowa sprawiedliwości i mówi o braterstwie ludów Wschodu z narodami „plus avancés" na polu cywilizacji. Na kongresach przyjaciół L. N. pewne minimum sprawiedliwości, rozumu stanu i uczuć altruizmu międzynarodowego stały się już kanonem, przeciw któremu nikt nie śmie wystąpić.

I czasami ma się rzeczywiście małą biesiadę duchową, gdy widzi się, jak reprezentanci narodów „większościowych", których pięść wcale twardo trzyma mniejszość za kołnierz — w domu, jak na kongresie w słowach słodkich, jak miód hołd składają Bogu sprawiedliwości, a równocześnie starają się i dla djabła ogarek uratować — jak np. węgierski reprezentant stara się uzyskać przebaczenie i aprobatę „dla społecznych warunków, które — niestety — zmuszają Węgrów „jeszcze" do stosowania numerus clausus", przyczem naturalnie na samą zasadę piorunuje i on w gromkich wyrazach. Ale zgromadzenie nie daje się złapać, a próba Węgra, by sypać piaskiem — przepraszam papryką — w oczy okazuje się bezskuteczna. Albo gdy reprezentant znanej przecież z — filosemityzmu Rumunji, p. Dyuvara, oburza się na antysemityzm, tę hańbę Europy, tę zarazę, która deprawuje narody i stawia wniosek, by wraz ze sprawą numerus clausus rozpocząć badania nad przyczynami tego świeżego odrodzenia się antysemityzmu po wojnie.

Bezsprzecznie jest wiele nieszczerości, wiele świętoszkostwa na tych kongresach.

Wuj Sam, który też był wcale silnie reprezentowany na kongresie, nie zgodzi się mimo wszystkich apelów, aby otworzyć swe bramy żółtym emigrantom, a nawet białym.

Młode państwa, urodzone w Wersalu, uważają traktaty o mniejszościach za rodzaj nieprzyjemnego kagańca, próbując conajmniej rozluźnić go, jeżeli nie zrzucić.

Jest tam więc bezsprzecznie wiele hypokryzji.

Ale — jak powiada Voltaire — hipokryzja jest aktem hołdu ze strony grzechu wobec cnoty.

Ta hipokryzja na kongresach świadczy, że narody zaczynają się wstydzić swego „sacro egoismo" i ukrywają go, gdy ze sobą schodzą się.

Nie miały jednak dotąd tej siły, by ten „święty egoizm" wyplenić u siebie naprawdę.

Jesteśmy zatem świadkami tej samej walki, która toczy się od lat tysięcy o duszę jednostki, walki między hasłami etyki i religji, a instynktami zwierzęcymi w człowieku, walki między dziesięciorgiem przekazań a — złotym cielcem. Wiemy, że nietylko na Synaju szermierz Ideału ruchem rozpaczy i oburzenia roztrzaskał tablice przykazań na głowach czcicieli cielca.

Tu widzimy tę samą walkę idealistów o duszę zbiorową narodów, walkę pacyfistów przeciw widmu wojny, walkę szermierzy sprawiedliwości przeciw aktom ucisku, gdziekolwiek i przeciw komukolwiek stosowanego.

* * *

Że my Żydzi od pierwszej chwili stanęliśmy w szeregach zwolenników ideji Ligi Narodów, jest zupełnie zrozumiałe.

We krwi nam leżą wspomnienia tych gorących słów naszych wielkich: Jezajasza i innych proroków — ideji wiecznego pokoju, gdy to „przekuje się miecze na lemiesze, a wilk paść się będzie obok owcy".

Z drugiej strony jako naród, znajdujący się wprawdzie niedługo, bo tylko jakich dwadzieścia wieków w stanie „chronicznej mniejszości", ciągle poniewierany i uciskany przez brutalną częstokroć większość, tylko od zwycięstwa ideji sprawiedliwości, braterstwa i spokoju spodziewamy się poprawy losu naszego.

Dlatego zaczynają się tworzyć powoli w rozmaitych krajach żydowskie stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów.

Na razie właściwie istnieje tylko jedno: w małej Austrji, Palestyńskie i czeskie z powodu nieprzestrzegania formalności nie zostały uznane i muszą ponownie o to prosić.

W Polsce dotychczas nie założono wcale takiego stowarzyszenia, z przyczyn oporu raczej ze strony pewnej grupy narodowo-żydowskiej — niż powodów zewnętrznych. I gdy kongres został zwołany w tym roku do Warszawy, byłby miał miejsce fakt paradoksalny, że żydowska mniejszość w państwie, mającem 3 miljony Żydów nie zaznaczyłaby wogóle, czy istnieje. I dlatego uważać można było za beau geste ze strony grup przyjaciół Ligi w Polsce, że przez mój wybór zaznaczyły, iż — póki nie istnieje tego rodzaju stowarzyszenie żydowskie w ten przynajmniej sposób dostęp na tę ważną trybunę międzynarodową Żydom Polski należało otworzyć.

W każdym razie i tak ten wybór zrozumiałem i na delegacji polskiej oraz na plenum kongresowej komisji mniejszościowej złożyłem oświadczenie, że „jakkolwiek należę do delegacji polskiej, z powodu, że żydowskie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów dotąd nie istnieje, jednakże ma wkrótce powstać — występuję tu na kongresie jako reprezentant 3-miljonowej mniejszości żydowskiej".

Jako taki, imieniem jej głos zabrałem w dyskusji nad numerus clausus, jako taki popierałem wnioski żydowskiego delegata z Austrji i przy głosowaniach wolną rękę w stosunku do delegacji polskiej zachowałem.

Zaznaczyć godzi się, że delegacja polska jednomyślnie moje stanowisko przyjęła do wiadomości.

Koło żydowskie również jednomyślnie zaakceptowało mój wybór — a po kongresie sprawozdanie moje również jednomyślnie przyjęło do wiadomości.

Obecnie w czasie do najbliższego kongresu należy przystąpić do założenia własnego stowarzyszenia przyjaciół Ligi.

Materjały potrzebne w tym celu zostały mi przyrzeczone. Mamy nadzieję, że ze strony czynników urzędowych w Polsce nie będzie wielkich trudności. Potrzebne kroki w tym kierunku po ferjach mamy zamiar przedsięwziąć, tak, aby na następnym kongresie w większym składzie módz wystąpić i brać udział w dążeniu do szczytnych haseł Ligi Narodów.

* * *

Odnośnie do Polski i odnośnie do Żydów, dwie rzeczy godne są zanotowania.

Liga Narodów w Polsce nie była popularną, była traktowaną raczej z nieufnością, a nawet pewnem lekceważeniem i okrzyczana jako „dzieło Żydów i masonów".

Od pewnego czasu jednak zaznacza się zwrot w opinji polskiej. Zaczyna się rozumieć, że Liga **nie jest** efemerydą — ale dziełem obliczonem na długie trwanie, organizmem, który rozwija się i rośnie **w autorytet i siłę** z każdym rokiem.

W związku z tym zwrotem w opinji, rośnie w Polsce zainteresowanie dla Ligi, nieufność zaczyna ustępować, a ponieważ Liga w ostatnich czasach powzięła i uchwały w Polsce mile przyjęte (np. konflikt z Gdańskiem o skrzynki pocztowe przed Trybunałem Ligi, sprawa mniejszości polskiej na Litwie), więc zaczynają pierwsze lody pękać. Zaproszenie Kongresu do Warszawy — rzecz kosztująca wiele trudu i — pieniędzy, jest dowodem, że ilość przyjaciół Ligi rośnie i w Polsce.

Drugim faktem ważnym na tym kongresie to był tekst rezolucji Aularda co do „numerus clausus", zwłaszcza część jej odnosząca się do Polski, w której Kongres „przyjmuje z zadowoleniem, że między rządem a mniejszością żydowską zawarte zostało ogólne porozumienie", przez co wprowadzenie „numerus clausus" jest wykluczone. Przez tę formułę nastąpiło — wedle analogji z procedurą gen. sekretarjatu Ligi Narodów w Genewie — **formalne i uroczyste zarejestrowanie** faktu ugody, między rządem polskim a Żydami przez **instancję międzynarodową**.

Ważność tego aktu formalnego, analogicznego do rejestracji Ligi Narodów, każdy zrozumie, kto widzi, jak wpływ **opinji świata** staje się czynnikiem coraz silniejszym, który wpływa na zachowanie się i rządów i narodów panujących „większościowych" wobec mniejszości swego Państwa.

Dr. Michał Ringel, Senator.

Rola sędziego Rutki i protokolanta Piotrowskiego w świetle zeznań Mykytyna.

Siódmy dzień rozprawy przeciw Jaegerowi i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 15 7. (I) Na dzisiejszej rozprawie Mykytyn w dalszym ciągu kontynuuje swe rewelacyjne zeznania o wpływie, jaki wywarł sędzia Rutka i protokolant Piotrowski na jego zeznania obarczające współoskarżonych.

Konfrontacja, której nie było

W szczególności zeznaje oskarżony, że podczas gdy między nim, a Kornhaberem, Jaegerem i Glasermanem miała miejsce konfrontacja, to do konfrontacji z Dwornickim nie doszło mimo, że protokół o takiej konfrontacji istnieje. Sędzia Rutka, zeznaje Mykytyn, oświadczył mu we więzieniu, że Dwornicki go poparł na całej linji i więcej go ratuje, niż dziesięciu „Greków" (scil. adwokatów Greków). Pod wpływem sędz. Rutki zgodził się Mykytyn, że została sporządzona konfrontacja, gdyż sędzia Rutka powiedział mu, że zeznania ich były zgodne.

Obrabianie obciążających zeznań Mykytyna

Dalej zeznaje Mykytyn, odnośnie do swoich zeznań w charakterze obwinionego, w których obarcza oskarżonych i na których się opiera cały akt oskarżenia, że te zeznania zostały z protokolantem Piotrowskim i sędzią Rutką omówione przedtem i obrobione, mianowicie kilka dni zanim przystąpiono do czystopisu protok. Piotrowski układał dyspozycje do tych zeznań na bruljonie, w myśl tych dyspozycji ułożyli zeznania, a potem dopiero na tej zasadzie sporządzono z nim protokół.

Odnośnie do listów anonimowych, zeznaje Mykytyn, że przedtem sędzia Rutka wraz z protokolantem ułożyli sposób jego zeznań, że listy, które wedle aktu oskarżenia miał redagować pos. Rozmarin na zlecenie Kornhabera on przetłumaczył na język ukraiński. Zeznania zostały w ten sposób skonstruowane, że niby Żydzi lwowscy już dawno przed zamachem przygotowywali zamach na Prezydenta i wciągnęli Mykytyna, ażeby w ten sposób kryć Steigera, który rzekomo zamachu dokonał.

Poufałe stosunki sędziego Rutki z Mykytynem

Gdy Mykytyn na to przyznanie się zgodził, sędzia Rutka przyrzekł mu posadę i obchodził się z nim nader życzliwie, czego kilkanaście dowodów oskarżony podaje: m. in. powiada, że żył z nim bardzo dobrze i na poufałej stopie, mówił do niego „wy" i opowiadał szczegóły z prywatnego życia, ze swej praktyki sędziowskiej, aby w ten sposób zbliżyć Mykytyna do siebie. Nadewszystko opowiadał mu szczegóły z przebiegu śledztwa przeciw Steigerowi i współoskarżonym, opisywał jak się przy swych zeznaniach zachowywali i co przy tem mówili.

Spotkanie z córką Kornhabera

Dalej opowiada Mykytyn, że gdy jednego razu był przesłuchiwany w sądzie, kiedy wracał z klozetu zauważył na korytarzu Blimę Kornhaberównę, córkę budowniczego i opowiedział o tem spotkaniu protokolantowi Piotrowskiemu, wówczas Piotrowski radził mu, by, gdy ją jeszcze raz spotka, jej się grzecznie ukłonił, „żeby Żydzi nie domyślili się, że pan się nie przyznaje".

Sędzia Rutka i „Gazeta Codzienna"

— Sędzia Rutka i protokolant Piotrowski mówili, że Żydzi mając odmenie deklarację, byliby mnie zamordowali i nie dali pieniędzy.— W dalszym ciągu Mykytyn zeznaje, że sędzia Rutka pokazał mu pewnego dnia egzemplarz „Gazety codziennej", w której była wzmianka o śmierci wywiadowcy Presza i powiedział mu: „byliby ciebie (scil:) Żydzi tak zamordowali, jak wywiadowcę Presza".

(Zauważyć należy, że „Gazeta codzienna", antysemicki brukowiec szeroko się interesowała, a nawet rozpisała nagrodę za podanie szczegółów o sprawcy śmierci Presza. Wskazać należy również na to, że „Gazeta Codzienna" rozchodząca się w 300 egzemplarzach, przez nikogo nie czytywana, miała w swoim czasie jako jedyne pismo lwowskie, dokładne szczegóły ze śledztwa przeciw Steigerowi. — Gdy dziennikarze zainterpelowali raz w tej sprawie sędziego Rutkę, ten zasłonił się tajemnicą urzędową. Dzisiejsza rewelacja Mykytyna rzuca osobliwe światło na tę tajemnicę..)

„Murowanie" Jaegera i tow.

Mykytyn podaje w dalszym ciągu, że niektóre protokoły już spisane i podpisane przez niego bywały przez sędziego i protokolanta niszczone, gdy ich treść nie szła po myśli sędziego. —

— Gdy byłem 26 stycznia przesłuchiwany, to pan protokolant Piotrowski powiedział: „Co do Dwornickiego, to jest „murowany", ale co do Jaegera, to jeszcze coś brakuje" i dla tego protokół został podarty i dlatego — zeznaje Mykytyn — „murowaliśmy" wówczas pana Jaegera, Glasermanna i Kornhabera.

Następnie podaje Mykytyn, że sędzia Rutka namawiał go, że nie potrzebuje obrońcy, także protokolant Piotrowski mówił, że „najlepszego obrońcę będzie pan miał w trybunale i prokuratorze, a i tak obrońcy nic nie pomagają w czasie procesu, gdyż sędzia ma już z góry wyrok przygotowany" (na sali i ławie obrońców śmiech)

Wydalenie z sali wywiadowcy Kiereckiego

W tem miejscu obrońca adwokat Landau stawia wniosek, by wywiadowca policji Kierecka, który od czasu aresztowania Mykytyna był przydzielony sędziemu Rutce, a podczas obecnego procesu znajduje się na sali rozpraw w specjalnej misji, został wydalony ze sali, bo zachodzi możliwość powołania go na świadka. ——

Przewodniczący natychmiast zarządza wydalenie wywiadowcy Kierecki zaznaczając, że obecność jego na sali nie była w związku z żadną misją specjalną a tylko dla utrzymania porządku.

Przyjemne więzienie

Mykytyn zeznaje następnie ciekawe szczegóły rozmów, jakie prowadził z sędzią Rutką, który mu opowiadał, jak to przed wojną kazał aresztować 50 Żydów, dyrektorów banków, jak prowadził śledztwo w procesie rusofilskim niejakiego Kołdry i w procesie w sprawie zamordowania studenta ukraińskiego Kocki, który został zastrzelony podczas zamieszek na uniwersytecie przed wojną. Sędzia Rutka odnosił się do niego bardzo życzliwie, dawał mu do czytania dzienniki i żurnale jeszcze nie cenzurowane m. in. Diło, pomarańcze, drugie śniadania, pieniądze na znaczki pocztowe i ilekroć sobie życzył dawał wywiadowcom dyspozycję, by wprowadzali do jego celi narzeczoną wzgl. znajomych. Raz nawet widział się z narzeczoną po 6 wieczorem...

Pewnego razu protokolant Piotrowski namawiał jego narzeczoną Steinównę „co ma zeznawać, a czego nie ma zeznawać, żeby tylko obstawa[illegible] przy tem najwięcej, że Żydzi obiecywal[illegible] nagrodę 5000 dolarów za złożenie fałszy[illegible] zeznań".

— Odn[illegible] do tego — powiada Mykytyn — że w moi[illegible] zeznaniach jako obwinionego są dowody [illegible]iążające podinspektora policji polityczne[illegible] Warszawie Piątkiewicza, to wiem, w jaki [illegible]ób doszło do tego, że Piątkiewicz miał mi[illegible] spółkę z Żydami. Mykytyn stwierdza, że passus ten został przez sędziego Rutkę tak ułożony w protoko[illegible]

Sędzia Rutka o adw. Greku

Sędzia Rutka mówił z nim również o obrońcy Steigera prezesie Izby adwokackiej we Lwowie, Drze Greku, pod którego adresem rzucał niesmaczne uwagi, co Mykytyna zdziwiło. S. Rutka mówił, że adwokat Grek starał się o portfel ministra sprawiedliwości i że trzyma z Żydami. „Gdyby nie to, że Dr. Grek przeszedł do Żydów, Steiger nie byłby uratowany".

W dalszym ciągu podaje Mykytyn jakieś szczegóły z rozmowy z sędzią Rutką o adwokacie Greku, przyczem wyraża się w sposób tak zawiły, że nikt na sali nie rozumie o co chodzi. Podczas tych zeznań Mykytyna adwokat Dr. Grek uśmiecha się, a gdy interpelują go dziennikarze, co mają oznaczać tajemnicze słowa Mykytyna, adwokat Grek nie chce tego wyjaśnić. Widać, że chodzi tu o szczegóły, które są znane tylko Dr Grekowi i sędziemu Rutce.

Mykytyn zeznaje następnie, że w jego obecności inspektor policji we Lwowie Geppert, naigrawał się z miny współoskarżonych Żydów, które stoili po przyznaniu się Mykytyna, gdy się dowiedzieli, że Mykytyn ich obciąża.

Stosunki w więzieniu lwowskiem

Sędzia Rutka opowiadał również Mykytynowi o rozmowie, jaką prowadził z prezydentem sądu Hawlem, mianowicie oskarżony Jaeger został uznany przez lekarza więziennego Dr. Niementowicza za chorego na nerki i wedle orzeczenia lekarskiego miał zostać odstawiony do szpitala więziennego. Gdy się o tem prezydent Hawel dowiedział, oświadczył lekarzowi: „Pan znalazł w moczu Jaegera białko to nic nie znaczy. Tu w więzieniu są ludzie, co mają syfilis i gniją a mimo to pan ich nie posyła do szpitala i nie uznał chorymi, a Jaegera pan polecił do szpitala".

Następnie przystąpiono do czytania zeznań Mykytyna w charakterze obwinionego, poczem Mykytyn zeznania te prostuje, twierdząc, że słów użytych w protokole nie używał, nie odpowiadają one treści tego co zeznał i wógle nie odpowiadają prawdzie.

Na tem przerwano dzisiejszą rozprawę. Jutro odbędzie się dalszy ciąg przesłuchania Mykytyna.

Rewizja u rodziców Steigera

Lwów, 15 7. (I.) Wczoraj w godzinach południowych gdy ojciec Steigera znajdował się na sali rozpraw, przeprowadzono w domu u niego rewizję. Wywiadowca policji, Szymon wypytywał matkę Steigera o ich stosunki majątkowe, stosunki majątkowe syna itd. Tajemnicza ta wizyta wywołała wielkie wrażenie we Lwowie.

Z Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 7. Sin. Na wstępie posiedzenia Senatu marszałek poświęcił słowa wspomnienia zmarłemu senatorowi Brunowi, poczem przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy, dotyczącej wypuszczenia biletów skarbowych. Po krótkiem sprawozdaniu Szereszewskiego (Koło Żydowskie) ustawę przyjęto bez zmian.

Załatwiono następnie konwencje polsko-amerykańskie i polsko-czeskie.

Przyjęto ustawę o Państwowym Instytucie Geologicznym.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wyłączności portów polskich dla emigracji. W dyskusji podniesiono, że ustawa ta nie przyniesie żadnej ulgi emigrantom z Polski. Wbrew przedstawieniom min. Klarnera odesłano ustawę ponownie do komisji.

Następnie sen. Szereszewski (Koło Żyd.) przedstawia ustawę o podatku obrotowym. Po dyskusji przyjęto ustawę w brzmieniu sejmowem.

Po załatwieniu ustawy o monopolu spirytusem zapoczątkowano obrady przerwano.

Z DNIA.

Kto winien ratyfikować porozumienie?

Niektóre organy prasy żydowskiej są obecnie jak gdyby rozczarowane. Podwójnie rozczarowane.

Przedewszystkiem wydają im się ulgi i ustępstwa rządowe, których oficjalnie wprawdzie jeszcze nie znamy, ale których rozmiarów i charakteru możemy się domyśleć po znanych uchwałach komitetu mniejszości narodowych przy Prezydjum Rady ministrów — zbyt nikłe i małoważne. „Moment" np. pisze: „Zbyteczną byłoby rzeczą jeszcze dowodzić, że nie zrobiliśmy bynajmniej „złotego interesu". Im bardziej zastanawiamy się nad „ulgami" rządu, tem mniej znajdziemy w nich cokolwiek konkretnego dla naszego bytu kulturalnego, nie mówiąc już zgoła o sprawach gospodarczych, z czem łączy się przecież egzystencja setek tysięcy rodzin żydowskich".

A następnie — spodziewana zmiana frontu kół endeckich, chadeckich i wogóle antysemickich nie nastąpiła. Prasa endecka oświadcza, iż nic właściwie nie stało się takiego, coby miało opinję „patrjotyczną" (scil. endecką) spowodować do rewizji jej dotychczasowego stosunku do sprawy żydowskiej.

Czy uczucie rozczarowania po stronie żydowskiej jest uzasadnione?

Naszem zdaniem — nie.

Prawda, że „ulgi", których pierwszą serję poznaliśmy przed paru dniami z uchwał Rady ministrów, nie przynoszą niczego wielkiego. („Słowo Polskie" nazywa je „specjalnemi przywilejami"!) Przypuśćmy nawet, że i następne nie będą miały znaczenia o wiele większego. Pamiętać jednak należy o tem, że istota rzeczy tkwi nie w tych lub owych ulgach, lecz w fakcie, że rząd wogóle sprawę żydowską ruszył z martwego punktu i w pewnej, przynajmniej drobnej narazie mierze uwzględnił słuszne i uzasadnione postulaty ludności żydowskiej. Od samego początku rozmów o porozumieniu nie liczyliśmy na więcej, jak na zaczątek zmiany kursu — kursu, który dotychczas był wybitnie antyżydowski i w zupełności ignorujący tak kulturalne jak i polityczne oraz gospodarcze żądania żydowskie.

I my więc nie przeceniamy „ulg" rządowych. Ale oceniamy należycie fakt, że rząd zdobył się na odwagę cywilną wydania przynajmniej tych „ulg" minimalnych. Powiadamy: odwagę — gdyż działanie przeciw endecko-antysemickiemu terrorowi ulicy jest w Polsce bezwątpienia aktem odwagi.

A mówiąc o tym terrorze, przychodzimy do drugiej przyczyny rozczarowania naszych malkontentów. Endecy są dalej antysemitami — biada „Moment". Oczywiście, są antysemitami. I nie przestaną nimi być. Nie zrezygnują ze swego „światopoglądu". Bojkot Żydów będzie dla nich nadal najlepszym środkiem wzmocnienia fundamentów państwa polskiego... Lecz o to właśnie idzie, aby poprzez głowy antysemitów trafić do społeczeństwa polskiego i znaleźć modus vivendi społeczeństwa polskiego ze społeczeństwem żydowskiem. Polska nie jest identyczna z endecją—jakby ta ostatnia chciała nam wmówić. Endecja jest stronnictwem możnem i wpływowem, endecja zatruła duszę szerokich warstw inteligencji i mieszczaństwa polskiego ale mimo wszystko nie jest endecja społeczeństwem polskiem ani społeczeństwo polskie — endecją.

Nikt nie powinien być rozczarowany tem, że endecja nie „ratyfikuje" porozumienia rządu z Kołem żydowskiem. Chodzi o to, aby społeczeństwo polskie dokonało tej ratyfikacji. Zależy to od konsekwentnego i świadomego swych zadań stanowiska rządu oraz od siły i rozwoju myśli demokratycznej w Polsce.

—o-o—

Kurtyna podnosi się.

Pod powyższym tytułem zamieszcza warszawski „Najer Hajnt", następujące uwagi dra Gottlieba:

W procesie lwowskim podnosi się kurtyna i odkrywa prawdziwy obraz plątaniny, która otoczyła proces Steigera, a następnie proces Jaegera.

Świadek Mykytyn wypowiada się jasnemi słowami.

W czasie śledztwa — opowiada świadek — chciano, by zarzuty moje wyglądały tak, aby z nich wynikało, że na kilka miesięcy naprzód Żydzi przygotowywali spisek przeciwko Prezydentowi Państwa.

Zapewne! Żaden człowiek nie wierzył w winę Steigera albo raczej — wszyscy wierzyli, że Steiger jest niewinny.

A więc cóż? Poczęto robić politykę. Wmieszano najbrudniejsze, rzekomo polityczne motywy w dziedzinę prawa, sądu, sprawiedliwości, w tę dziedzinę, która winna być strzeżona przed okiem każdej nieczystej intencji.

Nie szukano prawdy, czystej prawdy, lecz robiono prawdę, fabrykowano ją w pewien specyficzny sposób, podobnie: jak fałszerzo pieniądzy fabrykują monety.

Cała grupa ludzi była zainteresowana w tem, aby stworzyć taki obraz z wydarzeń lwowskich, któryby wlał najnaiwięcei trucizny w żyły ludności polskiej.

Jeden wykonuje tę „szlachetną" pracę przez artykuły w prasie, drugi prowadzi demagogiczną politykę na zjazdach, trzeci rozdaje karty w procesie.

Truciciele i fałszerze prawa rozpoczęli bachanalje i djabelski tan na cześć bożka nienawiści Żydów i antysemityzmu.

Obecnie podniosła się kurtyna i świat wiedzi jasno —

kto zohydza imię Polski, kto plami prestige Rzeczypospolitej Polskiej.

Zagraniczna prasa żydowska o rokowaniach polsko-żydowskich

Jak się okazuje, wywołał fakt porozumienia polsko- żydowskiego więcej entuzjazmu i optymistycznych zapowiedzi w żydowskiej opinji publicznej na Zachodzie, niż u nas. Podczas gdy prasa żydowska w Polsce zajmuje stanowisko wyczekujące i nie może się uwolnić od całego szeregu wątpliwości i podejrzeń, jakie „ugoda" nasuwa, witają pisma żydowskie w Ameryce i w Anglji z pełną wiarą kroki rządu polskiego w kierunku uwzględnienia postulatów żydowskich.

I tak wita porozumienie polsko- żydowskie londyńska „di Cajt" temi słowy:

...„Porozumienie, zawarte między rządem polskim i przedstawicielami ludności żydowskiej w Polsce, jest bezwątpienia nietylko politycznie ważne w chwili obecnej, lecz ma także znaczenie historyczne. Zawarcie porozumienia jest wogóle historycznem zdarzeniem, zasługującem na największą uwagę nietylko Żydów w Polsce, lecz i na całym świecie..."

Pismo wystrzega się przesadnego optymizmu stwierdzając, że

...„nietylko obecny rząd polski, lecz nawet najlepszy rząd nie da Żydom wszystkiego czego potrzebują i pragną. T. zn., że optymizm nie powinien iść za daleko. Nie należy sądzić, że Mesjasz już przyszedł, lub że jest już na drodze do Żydów polskich... mimo to jednak uważamy, że porozumienie ma doniosłe znaczenie...

Niemniej optymistycznie pisze o porozumieniu bundowski (!) „Forwerts", wychodzący w Ameryce.

...„Mimo wielu niejasności komunikatów — pisze organ „Bundu" amerykańskiego — posiada porozumienie samo dla siebie ważne znaczenie. Jest ono może najwybitniejszem wydarzeniem w żydostwie w ostatnich miesiącach. Nie jest przytem rozstrzygającym fakt, że niektórzy chcą widzieć łączność między zmianą w kierunku liberalniejszego stosunku rządu do Żydów w Polsce, a przybyciem ministra polskiego do Ameryki po pożyczkę...

Jakiekolwiek są bezpośrednie przyczyny, które spowodowały partje rządowe do bardziej liberalnego, bardziej ludzkiego stanowiska do mniejszości narodowych; sam ten fakt winien być powitany przez wszystkich myślących ludzi".

Widocznie organ Bundu amerykańskiego nie zdołał się jeszcze porozumieć z bundowcami polskimi, których „Folkscajtung" obrzuca znanemi ze słownictwa bundowców oszczerstwami, inicjatorów ugody i potępia sam jej fakt.

Zakończenie obrad konferencji „Hitachduthu" w Polsce

Po szeregu referatów o kongresie sjonistycznym, o światowej konferencji „Hitachdutu" i po długiej dyskusji przyjęto rezolucje proponowane przez komisję permanencyjną i przystąpiono do wyboru Komitetu Centralnego. Do Komitetu weszli: Aiges, Gordon, Gorin, Haft, Taca, pos. Lewinson, Lipkin, Szichor i Szoskes. Do Rady centralnej wybrano dra Ellenberga, prof. Riegera, dra Ecka, Tennenbauma, Hirszfelda, dra Berkelhammera dra Menaschego i innych. Końcowe przemówienia wygłosili: dr Hellman, Manoach i poseł Lewinsohn.

SZYMON JUSZKIEWICZ.

W sidłach strachu

Powieść współczesna z życia Żydów w Rosji.

4.

— Dopiero co przecież obrzuciłaś ich błotem — dziwił się dalej Semion Grigoriewicz.

— Nu, obrzuciłam, obrzuciłam, — odpowiedziała niefrasobliwie Dorotszka.

Sonia, która wybiegła, by otworzyć drzwi Frakowi, krzyknęła z tamtego pokoju:

— Nawet się nie zaczyna, Semionie Grigoriewiczu nadszedł telegram.

— Co za telegram? — mamrotał Semion, wchodząc do pokoju gościnnego — cóż za telegram, od kogo?

— Depesza od Trockiego, by podnieść pięść i wrzucić Wrangla do morza — odpowiedział Frak, podając Semionowi rękę.

— A więc oznacza to, że nie odchodzą — wybuchnął wielką radością Semion.

— Odejść? — wtrąciła z ironją Dorotszka — kto? Bolszewicy? Otworzyłeś gębę, lepiej byś ją zamknął. Trocki jest Trockim. Nie byle kto — Trocki Ale siadajmy do stołu. Towarzyszu Frak, podajcie mi ramię i zaprowadźcie do stołu.

— „Miasto pełne plotek" — myślał Semion, idąc za Dorotszką i Frakiem do stołu — „już pogrzebano bolszewików, spodziewano się pogromów. Ale zdaje mi się, że mógłbym już wypuścić jej rękę. Bezczelność, ale nie można słówka powiedzieć. Już bym z nim pogadał, gdyby bolszewicy mieli odejść. A tak musi się cierpieć. Jestem w rękach bolszewików. Ale wypoliczkuję jeszcze kiedyś Fraka. Czemu się pchasz do mojej żony".

— Na wasze zdrowie, towarzyszu! — odpowiedział uśmiechnięty, gdy Frak podniósł kieliszek.

— „Głowę bym ci rozpłatał, a nie wolno. Niech cię djabeł porwie. Ale nie spuszczę oka, będę uważał. Dzięki Bogu, nie odchodzą.

— A ja piję na Trockiego, tylko na Trockiego — powiedział kokieteryjnie Frak.

Wszyscy przy stole podnieśli kieliszki.

Po odrobinie wódki zaczął Frak opowiadać jak bolszewicy jeszcze przed dwoma tygodniami konspiracyjnie przygotowywali się do ewakuacji, jak pomało rozjechali się najlepsi robotnicy; mówiono na pozór, że wyjeżdżają na front. A naraz, gdy się zdawało, że wszystko przepadło, nastąpiła nagle zmiana. Szczegóły znane są tylko w „wojen-kom", ale o depeszy Trockiego mówi już całe miasto. Kontr- rewolucja [illegible] znowu nos, jutro ujrzycie wszystkie szczegóły czarno na białem w „Izwiestjach".

— A więc [illegible] — zawołał Semion i popatrzył się na Dorotszkę — a czemuż nie powiedzieliście mi tego wcześniej — spytał się Fraka.

— Czemuż patrzysz się na mnie? — odezwała się Dorotszka — nie, nie miałeś racji. Cóż tam! Wojna jest wojną! Czy u ciebie w twych interesach wszystko idzie zawsze tak gładko?

Semion Grigoriewicz machnął tylko ręką i znowu rzucił okiem w stronę Fraka. Tamten z niewinną miną widelcem schwycił kawał gęsiny.

— „Prawdopodobnie ściska jej pod stołem nogę, — myślał Semion. „Cóż mogę zrobić? Nie pójdę pod stół, by się popatrzeć. A gdyby nawet, także bym musiał milczeć. Gdy się jest w ich ręku! A może nie ściska? Zastanowić się warto, czy ściska, czy nie ściska. Napewno nie. Byłaby to już zbyt wielka bezczelność, mając męża pod nosem. Cóż sobie uroiłem? Niemożliwe. Wypijmy lepiej na jego zdrowie! Człowiek przyniósł taką drogą wiadomość, a ja siedzę tak nachmurzony. Może się jeszcze obrazić.

Obiad przeszedł bardzo wesoło. Dorotszka była w siódmem niebie..

(C. d. n.)

„Aguda" ratyfikowała układ z Organizacją sjon.

w sprawie zakupna ziemi w Palestynie.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego „Agudy" we Wiedniu ratyfikowano układ zawarty z organizacją sjonistyczną odnośnie do uniknięcia konkurencji przy zakupnie ziemi w Palestynie.

Lord Plumer przybywa 18 bm. do Palestyny

Jak donosi „Haarec" ma lord Plumer, Wysoki Komisarz Palestyny przybyć wcześniej, niż planowano, a to 18 lipca do Palestyny. Także „Jewish Cronicle" podaje tę wiadomość.

Udział robotników palestyńskich w konferencjach robotników angielskich.

Żydowska organizacja robotnicza w Palesty nie została zaproszona do wzięcia udziału w konferencji robotniczej państwa brytyjskiego która zbierze się w Londynie w sierpniu. Delegatami organizacji robotniczej na konferencję są Ben Zwi, Arlosoroff i Ben Gurion.

KRONIKA POLITYCZNA.

Niewykonalność planu Dawesa

Wyznaczona na konferencji w Rzymie komisja rzeczoznawców uznała, jak wiadomo, że rząd niemiecki ze względu na ciężkie przesilenie gospodarcze nie jest w stanie uiszczać regularnie spłat reparacyjnych. Na tej podstawie zainteresowane państwa zgodziły się na spłaty według tzw. planu Dawesa.

Niemcy otrzymały pożyczkę i przystąpiły do sanacji stosunków skarbowych zaniedbały natomiast sanację gospodarczą. Pożyczka poszła na rozmaite cele, nie mające nic wspólnego ze spłatami reperacyjnemi, przyszedł światowy kryzys żelazny i węglowy i obecnie Niemcy znajdują się w równie ciężkiem położeniu jak to miało miejsce przed wprowadzeniem planu Dawesa i pożyczką zagraniczną.

Oświadczają przeto, że reparacje roczne w kwocie 2 i pół miljarda marek złotych są za wysokie i niemożliwe do wykonania.

Tego samego zdania jest wielu wybitnych finansistów amerykańskich i angielskich jak np. sir Arthur Balfour, K. A. Wallenberg, M. Lewandowski, Willis H. Booth, Fred I. Kent, lecz wychodzą z odmiennych niż niemieckie założeń. Sądzą bowiem, że spłata należności reparacyjnych w pewnych ściśle określonych terminach wywołać może wstrząśnienie na światowym rynku pieniężnym, z drugiej strony wywóz gotowych wyrobów niemieckich zamiast złota nie rozwiąże zagadnienia. Zresztą wszystkie prawie państwa otoczyły się murem ceł ochronnych i dążą do rozwoju własnej wytwórczości.

Trudności związane z wykonaniem planu Dawesa są więc natury ogólniejszej i znikną wraz z poprawą wzajemnych stosunków gospodarczych wszystkich państw.

Pp. sir Josich Stamp, Alberto Pirelli i hrabia André de Chalender proponują inne rozwiązanie całej sprawy. W sprawozdaniu na Kongres Międzyn. Izb Handlowych w Brukseli podnoszą oni, że Niemcy mogą wykonać plan Dawesa: 1) w drodze wywozu nadwyżki produkcji własnej wyrobów gotowych, 2) dostaw rzeczowych, 3) wykonywania wielkich inwestycyj (budowa portów itp.), w kolonjach ententy i innych państw, 4) podejmowania się większych robót i prac zagranicą. Należności za wykonanie tych ostatnich przy użyciu materjału i kierownictwa niemieckiego wpłacane byłyby bezpośrednio wierzycielom z tytułu planu Dawesa.

W projektach tych widać dobrą wiarę w rzetelność niemiecką i nie uwzględnia się tego, że Niemcy same dzięki swej polityce zagranicznej i wewnętrznej, uniemożliwiają nawiązanie z nimi stosunków handlowych. Zmienność polityki niemieckiej zmusza do ostrożności. Niemcy, jak tego dowodzi walka o cła agrarne i podatki konsumcyjne, przechodzą w fazę walk klasowych i zdecydowanego nacjonalizmu. Te hasła, które wygłaszał Bismarck, nie utraciły swej siły, a kryzys gospodarczy wcale nie przyczynia się do wyjaśnienia stosunków wewnętrznych.

Protest Ukraińców.

Senator Czerkawski ogłosił w prasie zagranicznej w imieniu ukraińskiej frakcji Sejmu i Senatu protest przeciwko polityce polskiej w Galicji Wschodniej i na ziemiach ukraińskich na kresach. Protest w ostry sposób występuje przeciwko masowym aresztowaniom Ukraińców na wiosnę b. r., pod zarzutem agitacji komunistycznej. Protest zaprzecza, jakoby aresztowani mieli coś wspólnego z komunizmem. Dalej protest podnosi prześladowanie chłopów ukraińskich, oświaty i kultury ukraińskiej. Protest potępia dążności imperjalistyczne Polski i domaga się dla Ukraińców prawa samookreślenia.

Sowiety nie będą szkodzić Anglikom w Chinach

Niebezpieczeństwo zerwania angielsko-rosyjskich stosunków zostało obecnie ostatecznie usunięte.

W czasie kilkugodzinnej konferencji ambasadora rosyjskiego w Londynie Rakowskiego z angielskim ministrem spraw zagranicznych Chamberlainem omówiono przedewszystkiem kwestję antyangielskiej propagandy w Chinach prowadzonej ze strony agentów sowieckich.

Chamberlain oświadczył zupełnie otwarcie, że jeżeli propaganda antyangielska w Chinach nie zostanie natychmiast zastanowiona, zerwanie stosunków dyplomatycznych będzie rzeczą nieuniknioną. Na to Rakowski zapewnił, że rząd sowiecki nie ma żadnego udziału w tej agitacji, jednakowoż uczyni wszystko, co będzie w jego możności, by przeciwdziałać antyangielskiej propagandzie. Rząd sowiecki jest nawskroś ugodowo usposobiony i nie zaniecha niczego, ażeby uniknąć zerwania z Anglją.

MIGAWKI.

Stronnictwo L. D. K.

Zmarł niedawno we Wilnie mecenas Tadeusz Stanisław Wróblewski. Był to człowiek niezmiernie ciekawy. Znakomity obrońca, występował we wszystkich prawie procesach politycznych jako bojownik wolności. W młodości, w latach 1886—87 jako członek gminy socjalistycznej, do której należał też obecny redaktor wszechpolskiej „Gazety Warszawskiej" p. J. Hłasko, został uwięziony i skazany na paroletnią deportację do Syberji.

A potem przyszła wolna Polska, z którą śp. Tadeusz Wróblewski nie mógł się pogodzić. Śniła mu się Polska naprawdę wolna, Polska, któraby była ojczyzną wszystkich ludów ją zamieszkujących. Stary sen Mickiewicza, Kościuszki, Traugutta — pisze w swych wspomnieniach p. Helena Romer na łamach „Kurjera Wileńskiego". Polska ujarzmiająca obcych szlachetnością swego idealizmu poczuciem prawa i sprawiedliwości, głębokiem umiłowaniem człowieka, wypowiadająca stanowczą walkę ludzkiej niedoli i krzywdzie.

Tej wymarzonej Polski niestety nie spotkał w wolnej ojczyźnie, gdzie podjazdowa walka stronnictw, prywata, intrygi, zasady przemienione w posady, przejmowały go uczuciem goryczy, przepajały go żółcią. A to uczucie rozczarowania sformułował w sposób lapidarny, twierdząc, że w Polsce istnieje jedno tylko stronnictwo, które zawsze jest rządowem, a mianowicie stronnictwo „L. D. K." — leć do koryta.

Do tego stronnictwa nie chciał się Wróblewski przyłączyć, dlatego dawny jego przyjaciel p. Hłasko nazywa go „warchołem". Ale nad grobem tego warchoła przemawiano po polsku, białorusku, żydowsku i litewskn, składając hołd temu ostatniemu Mohikaninowi polskiej demokracji, szukającej racji swego istnienia nie w gnębieniu mniejszości narodowych. „Smutnym" nazywa p. Hłasko ten pogrzeb i kto wie czy ze stanowiska stronnictwa „L. D. K." nie ma racji. Ale inni, nie należący do tego przemożnego stronnictwa w Polsce, może się inaczej na to zapatrują. Kto wie, może to pieśń łabędzia ginącego pokolenia, albo też uwertura pokolenia dopiero w Polsce się rodzącego?

Na razie głos mają panowie z „L. D. K." Oni zajmują kurulne krzesła w Polsce, oni decydują o losie Rzeczypospolitej.

Te wspólne mowy białoruskie, litewskie i żydowskie na grobie śp. Wróblewskiego nie przebrzmią jednak bez echa.

Aszi.

KRONIKA.

Kraków, 16 lipca

WYBORY NA ŚWIATOWY ZJAZD AKADEMIKÓW SJON. WE WIEDNIU.

W dniach 16 do 18 sierpnia br. odbędzie się równocześnie z XIV. kongresem sjonistycznym światowy kongres Akademików Sjon. we Wiedniu. Delegatów mają prawo wysyłać wszelkie Sjońskie Organizacje Akademickie, które do dnia 1 lipca zgłosiły swe przystąpienie do Światowego Związku Akademickiego (Weltverband). Krakowskie Stow. Akademików „Przedświt—Haszachar" wysyła trzech delegatów na powyższy kongres. Wybory odbędą się wedle ordynacji otrzymanego z Głównego Komitetu wyborczego we Wiedniu, na następujących zasadach: 1) Czynne prawo wyborcze posiadają członkowie Związku, jakoteż seniorzy, którzy są conajwyżej 5 lat po ukończeniu studjów, listy wyborców można przeglądać, jakoteż uzupełniać codziennie w lokalu „Przedświtu" Kraków, Stradom 15 między godziną 12 a 1-szą. 2) Bierne prawo wyborcze mają wzwyż wymienieni Akademicy, którzy do dnia 20 lipca zgłoszą na piśmie swe kandydatury, poparte conajmniej pięciu podpisami uprawnionych do głosowania. 3) Wybory odbędą się 23 lipca w godzinach od 12—14-tej i od 18—20 w lokalu „Przedświtu" (Stradom 15), 4) Wynik wyborów ogłoszony zostanie w „Nowym Dzienniku" dnia 26 lipca br.

Komisja Wyborcza środowiska krak.

—o-o—

— POSIEDZNIE KOMITETU LOKALNEGO ORG. SJON. odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie 8.30 wiecz. w sali Tel-Awiw, Stradom 15. w sprawie bardzo ważnej.

— WYCIECZKA SOKOLSTWA POLSKIEGO Z AMERYKI. W dniach 7 i 8 sierpnia br. przybędzie do Krakowa wycieczka Polskiego Sokolstwa z Ameryki, złożona z 500 osób płci obojga. W skład wycieczki wchodzą przeważnie robotnicy oraz przedstawiciele inteligencji polskiej z Chicago. Celem przyjęcia zamorskich gości zawiązał się w Krakowie specjalny komitet, który odbędzie pierwsze posiedzenie jutro tj. w piątek. Goście, którzy staną kwaterą na Wawelu, w domu ks. Lubomirskich, w hotelach i domach prywatnych, zwiedzą zabytki naszego miasta i okolicy, przyczem wezmą udział w publicznych ćwiczeniach sokolich. Przy zwiedzaniu mogiły Kościuszki na górze św. Bronisławy, goście złożą tam grudkę ziemi amerykańskiej, zebraną z pobojowisk gdzie się toczyły walki o niepodległość Ameryki z udziałem Kościuszki. Komitet tutejszy ofiaruje wycieczce dwie urny, jedną z ziemią z kopca Kościuszki, drugą z pól racławickich.

Wycieczka, która w dniu wczorajszym opuściła port w N. Jorku i zwiedzi całą Polskę, doszła do skutku staraniem polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

— WARUNKI PRZYJĘCIA NA POLITECHNIKĘ LWOWSKĄ. Kandydaci, chcący zapisać się w roku naukowym 1925—26 na I-szy rok studjów: na wydziale inżynierji lądowej i wodnej, mechanicznym, chemicznym, rolniczo-lasowym i ogólnym, winni wnieść podania o przyjęcie i przedłożyć je osobiście odnośnemu dziekanowi w dniach 14-go i 15-go września 1925 r. na wydziale architektonicznym w dniach od 21 do 23 września 1925 r. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną. Ze względu na brak miejsca w salach ćwiczeń i laboratorjach przyjmować się będzie na 1-szy rok studjów tylko tych kandydatów, którzy wykażą przy egzaminie kwalifikacyjnym szczególne uzdolnienie do wyższych studjów technicznych. Na wydziale mechanicznym da się pierwszeństwo tym kandydatom, którzy prócz dobrego postępu

z egzaminu kwalifikacyjnego wykażą się świadectwami z odbytej praktyki. Słuchaczów wolnych będzie się przyjmować tylko wyjątkowo, o ile znajdzie się miejsce i o ile będą mieć należyte kwalifikacje.

Wpisy studentów i słuchaczów wolnych. na wszystkie lata studjów wszystkich Wydziałów na oba półrecza roku naukowego 1925/26 naraz, rozpoczną się dnia 21 września i trwać będą do 30 września włącznie. Bliższych informacyj ustnych i pisemnych udzielają: w sprawach szkolnych Rektorat Politechniki, Lwów, ulica Sapiehy L. 12, a w sprawach życia prywatnego i akademickiego stowarzyszenia akademickie (np. Związek Żydowskich Studentów Politechniki Lwowskiej itp.); zapytania do stowarzyszeń akademickich można kierować pod adresem Politechniki Lwowskiej.

— NIEPORZĄDKI PRZY KASACH KOLEJOWYCH. W ostatnim czasie zdarza się w kasach kolejowych 3-ciej klasy na dworcu krakowskim, że pasażer wyczekawszy się na swą kolej w ogonku dowiaduje się przy okienku, iż biletu do żądanej miejscowości właśnie w kasie zabrakło. Na pytanie co ma wobec tego uczynić, pasażer otrzymuje odpowiedź, by udał się do drugiego okienka. Tu znowu musi wyczekać się w ogonku a tymczasem zazwyczaj pociąg wcześniej odjeżdża. Zarząd kolejowy winien kasy zaopatrzyć w odpowiednią ilość biletów, wzgl. wydać polecenie, by kasjer w wypadku zabraknięcia biletów wystawiał pasażerom pisane bilety jazdy na specjalnych blankietach, jak to praktykowane jest w biurach przedsprzedaży biletów.

Również zwrócić należy uwagę na jeszcze jedną niewłaściwość. Przed odejściem pociągów pośpiesznych kasjerzy nie informują pasażerów, jaki pociąg odchodzi, lecz sprzedają bilety do pociągów osobowych o ile pasażer wyraźnie nie wymięni pociągu pospiesznego. Powoduje to nieporozumienia i karne dopłaty w czasie jazdy, których możnaby uniknąć, gdyby personal kolejowy baczniej zwracał uwagę na rozkład i jakość pociągów. Żądać znajomości rozkładu jazdy należy raczej od personalu kolejowego, aniżeli od pasażerów—laików.

— GRY I ZABAWY W PARKU Dr JORDANA. Po przerwie spowodowanej powodzią, gry i zabawy w parku Dr Jordana rozpoczęły się na nowo w dniu wczorajszym. Kierownictwo gier i zabaw zwraca się z prośbą do rodziców i opiekunów o zachęcenie młodzieży do licznego uczęszczania na te zabawy, które się odbywają dla chłopców w poniedziałki, środy i piątki, zaś dla dziewcząt we wtorki, czwartki i soboty każdorazowo od godziny 4.30 do 7 popołudniu.

— WSTRZYMANIE REJESTRACJI ROWERÓW. Wczoraj magistrat krakowski wstrzymał dalszą rejestrację i wydawanie kart ewidencyjnych posiadaczom rowerów. Wstrzymanie to obowiązuje aż do odwołania, poczem rejestracja będzie kontynuowana.

— ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj rano znaleziono na torze kolejowym u wylotu ulicy Wrzesińskiej zwłoki Ignacego Godynia, konduktora pociągu towarowego, który wpadł pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Godyń prowadził pociąg towarowy do Podgórza Płaszowa, widząc sygnał na „stój", zatrzymał pociąg. Podczas postoju wyszedł widocznie z wagonu, gdy tymczasem nadjechał na sąsiedni tor z przeciwnej strony pociąg towarowy, wciągając Godynia pod koła, które przecięły kadłub na dwie części. — Zwłoki, po przybyciu komisji sądowo-lekarskiej przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— UPADEK Z II. PIĘTRA NA BRUK. Wczoraj o godzinie 9 rano upadła na bruk z okna II piętra domu pod l. 3 ulicy Bocheńskiej Bluma Honigwachs (lat 18) i doznała wstrząsu mózgu, oraz złamania nogi. Nieszczęśliwą przewiozło pogotowie w groźnym stanie do szpitala.

— POŻAR W SKLEPIE KORZENNYM. We wtorek późnym wieczorem zaalarmowano straż pożarną, że w sklepie korzennym Jana Kurbiela przy ul. Karmelickiej l. 8 wybuchł pożar. Ponieważ sklep był zamknięty, a właściciela nie było na miejscu, straż rozbiła żaluzję, poczem ugasiła ogień. Pożar powstał od pozostawionej w sklepie płonącej świeczki na worku z orzechami. W chwili przybycia straży poczęły płomienie ogarniać półki sklepowe. Szkoda nieustalona.

Z sali sądowej.

ROZPOZNANY I ZASĄDZONY NA PODSTAWIE ZDJĘĆ DAKTYLOSKOPIJNYCH.

Dnia 24 listopada 1923 roku dokonało kilku oprychów włamania do mieszkania Marji Piotrowskiej przy ulicy Smoleńsk, skąd zabrali garderobę, futra, bieliznę itd. ówczesnej wartości ponad 1 miljard marek polskich. Sprawcy nie pozostawili na miejscu żadnych śladów po sobie, prócz wyraźnych od cisków palców na szybie w drzwiach, którą wytłoczyli podczas włamania, poczem przez otwór odryglowali zasówkę. Ślady palców na szybie zdjął bezpośrednio po kradzieży urzędnik policji śledczej Jan Czosnyk, a po drobiazgowem daktyloskopijnem zbadaniu zostały one rozpoznane, **jako odciski palców wskazującego i serdecznego, znanego policji opryszka Adama Miękini.**

Na skutek orzeczenia daktyloskopijnego prokuratura państwa oskarżyła o udział w tem włamaniu Miękinię odsiadującego w Wiśniczu karę 2-letniego więzienia za dokonaną w grudniu 1923 roku inną kradzież.

Wczoraj stanął przed trybunałem w krakowskim sądzie okręgowym karnym Miękinia pod zarzutem włamania przy ulicy Smoleńsk. Wprawdzie oskarżony wypierał się winy, a bezpośrednich dowodów poza odciskami palców na szybie nie było, jednak orzeczenie daktyloskopijne **wykazało niewątpliwą identyczność włamywacza.** W szczególności podano w tem orzeczeniu, że 19 charakterystycznych cech odcisków palców Miękini odpowiada w zupełności odciskom, zdjętym specjalną kliszą z szyby, a następnie powiększonym. Na podstawie tego dowodu trybunał uznał Miękinię winnym zbrodni kradzieży **i skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia,** który rozpocznie odsiadywać po odcierpieniu obecnej kary. Zaznaczyć należy, że Miękinia był karany 2 razy ciężkiem więzieniem po 2 lata za zbrodnie kradzieży, a nadto 3 razy za przekroczenia kradzieży, raz za przekroczenie oszustwa i raz za włóczęgostwo.

Przewodniczył rozprawie s. s. o. Dr. Münnich, wotował s. s. o. Stuber i s. s. o. Wiśnioski, oskarżał prok. dr. Łuczko bronił adw. dr. Krengel.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek pożegnalny występ tak sympatycznie przez naszą publiczność przyjętej drużyny artystów warszawskiego teatru Qui pro quo. Na ostatni program wybrano sukcesowe szlagery z trzech rewji, oglądanych w Krakowie.

— GOPLANA—OTELLO—SAMSON I DALILA, oto trzy pierwsze przedstawienia operowe, któremi „Zespół Artystów opery warszawskiej" otwiera letni sezon operowy w teatrze im. J. Słowackiego. Za interesowanie przyjazdem opery warszawskiej do Krakowa jest nadzwyczajne; prowincja zamawia telegraficznie miejsca na powyższe trzy przedstawienia. Montaż dekoracyjno-świetlny, jest na ukończeniu. Bilety wcześniej są do nabycia w koncertowej kasie zamawiań u J. Lipskiego, Sławkowska 8, od niedzieli zaś tj. dnia 19 bm. w kasie dziennej teatru im. J. Słowackiego.

— PREMJERA W BAGATELI. Oczekiwane występy znakomitych gości warszawskich rozpoczynają się dziś w czwartek 16 bm. Ujrzymy ostatnią nowość, napisaną przez utalentowanego pisarza Wacława Grubińskiego „Niewinna grzesznica" w wykonaniu pp. Marji Przybyłko-Potockiej, Jerzego Leszczyńskiego, Stanisława Stanisławskiego i Aleksandra Węgierki.

— OPERETKA „NOWOŚCI" RAJSKA. Entuzjastycznie przyjęte wznowienie znakomitej operetki „Katje Tancerka" graną będzie dziś we czwartek i jutro w piątek. Za świetne pod każdym względem wykonanie i niezwykłą wartość zbierali wykonawcy wszystkich ról w osobach Kozłowskiej, Czerniawskiej, Dąbrowskiej, Wesołowskiego, Sempolińskiego Cybulskiego i innych huczne brawa i oklaski.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 16. VII. „Do widzenia".

OPERETKA

Czwartek: „Katja Tancerka".

BAGATELA

Czwartek: Niewinna grzesznica".
Piątek: „Niewinna grzesznica".
Sobota popoł. „Dybuk", wieczór: „Niewinna grzesznica".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

NOWOŚCI: „Kobieta w kajdanach" Sensacyjny dramat w 8-miu aktach.

WARSZAWA: „Tajemnica klubu Savoi". Sensacyjny dramat z Carlo Aldinim w roli głównej.

UCIECHA: 1) „Świat pokus". (Dzieci pokusy). Lekka komedja w 6-ciu aktach. 2) „Samochód Nr. 11". Komedja sportowa w 6-ciu aktach.

WANDA: Z powodu robót adaptacyjnych, kinoteatr zamknięty.

SZTUKA: „Kelnerka z Marsylji". (Tylko za gotówkę). Dramat sensacyjno-erotyczny w 7-miu aktach z Polą Negri w roli głównej. Nadprogramowo: „Coraz lepiej". Komedja w 2 aktach.

REDUTA: „Kobieta i pieniądz". Oryginalny dramat z Erichem Kaiserem Titzem, w roli głównej. Nadprogramowo: Dwuaktowa komedja amerykańska.

Z kraju.

PAN STAROSTA POPIERA — „ROZWÓJ". We Włoszczowie (ziemi radomskiej) miał się onegdaj odbyć odczyt jakiegoś „działacza" „Rozwoju" pt. „Niebezpieczeństwo żydowskie". Ponieważ tego rodzaju odczyt w dniu jarmarcznym mógł wywołać niepokoje, zwróciła się miejscowa gmina żydowska do starosty z żądaniem, by odczyt odwołał. Wobec odmowy starosty zwrócił się wczoraj do Min. Spraw Wewnętrznych poseł Dr. Rosmarin, przyczem Ministerstwo oświadczyło, że wyda odpowiednie zarządzenia.

„STAHL—SZELMY" W POLSCE. „Gazeta Gdańska" do[illegible] policja w Tczewie wykryła kierowników [illegible]olowej organizacji niemieckiej „Stahl-he[illegible] znaleziono spis członków organizacji w całej Polsce.

SPRAWA MURASZKI. Wczoraj sędzia sądu okręgowego w Wilnie p. Jodzewicz w obecności sekretarza wręczył mordercy Wieczorkiewicza i Bagińskiego, starszemu przodownikowi Józefowi Muraszce w więzieniu w Łukiszkach, akt oskarżenia. Akt oskarżenia został sporządzony przez urząd prokuratorski przy sądzie apelacyjnym w Wilnie, któremu podlega urząd prokuratorski i sąd okręgowy w Nowogródku, na którego terenie działania zostało dokonane zabójstwo. Akt ten w całej rozciągłości prawa zarzuca zbrodnię, podpadającą pod paragraf kodeksu karnego, przewidujący karę za zbrodnię morderstwa. Muraszko w myśl przepisów w ciągu tygodnia ma prawo powołać się na świadków odwodowych. Rozprawa rozpocznie się w wydziale karnym sądu okręgowego w Nowogródku przypuszczalnie w końcu sierpnia br. Muraszkę oskarżać będzie prokurator sądu okręgowego w Warszawie Rudnicki. Na razie nie wiadomo kto będzie bronił Muraszkę.

BELWEDER MOŻNA ZWIEDZIĆ ZA ZŁOTEGO. Z wyjazdem p. prezydenta Rzeczypospolitej na czas dłuższy z Warszawy pałac Belwederski został otwarty do zwiedzania dla publiczności. Otóż za zwiedzanie to pobieraną jest opłata w formie biletów wejścia po złotemu od osoby. Tej wysokości opłaty ustanowione przez zarząd gmachów reprezentacyjnych niczem nie są usprawiedliwiane i czynią gmachy te niedostępnemi dla szerokich mas.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Przegląd gospodarczy

HANDEL

BILANS ANGIELSKO-SOWIECKIEGO HANDLU. Według informacji ze źródeł sowieckich wywóz rosyjskich towarów do Anglji w roku 1924, przedstawiał wartość około 20 miljonów funtów st. Przywóz natomiast angielskich towarów do krajów sowieckiego związku w tymże okresie przedstawiał wartość 4 miljonów funtów szt., prócz tego przez Anglję przeszły do Rosji również towary z kolonij angielskich i krajów w handlu, z którymi Anglja pośredniczyła za 7 miljonów funtów st. W ten sposób bilans handlu angielsko-sowieckiego jest aktywny dla sowietów. Nadwyżka wynosi około 9 miljonów funtów st.

SOWIETY DOCHODZĄ DO POROZUMIENIA Z ŁODZKIM PRZEMYSŁEM. Ciągnące się od szeregu tygodni pertraktacje pomiędzy przedstawicielstwem handlowem ZSSR, a grupą średniego i wielkiego przemysłu włókienniczego w Łodzi dobiegają do końca. W sobotę dnia 11 lipca celem zakończenia tych pertraktacji w sprawie zakupu towarów włókienniczych na sumę kilku miljonów dolarów, wyjechał do Łodzi prezes wymienionego przedstawicielstwa p. Nacarenius wraz z dyrektorem handlowym p. Nachwansohnem. Wyjeżdżając p. Nacarenius oświadczył, iż dołoży starań, aby znaleść drogę do ostatecznego porozumienia i zawarcia transakcji.

PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ CHEMICZNY W POLSCE. Ogólna sytuacja przemysłu chemicznego uległa w I-ym kwartale br. pewnemu pogorszeniu. Zmniejszył się wywóz całego szeregu produktów w znacznym stopniu, co stoi w związku ze zmniejszeniem się produkcji. Zwiększył się wywóz jedynie następujących artykułów: kwasu siarkowego o 173 procent, olejów pędnych o 5 procent i nawozów sztucznych o 30 procent. Naogół w bilansie handlowym za I. kwartał br. handel zagraniczny produktami polskiego przemysłu chemicznego przyczynił się do zwiększenia niedoborów tego bilansu o 2.224 tysiące złotych.

KRYZYS WĘGLOWY WE FRANCJI. Wzrastający kryzys węglowy we Francji oraz wszelkie cechy powiększenia się nadprodukcji przyczyniły się do całego szeregu ograniczeń, mających na celu zażegnanie groźby bezrobocia. W związku z tą sytuacją Ministerstwo Pracy i Robót Publicznych we Francji wydało rozporządzenie, zakazujące przyjmowania do pracy w kopalniach robotników cudzoziemców, o ile kontrakty pracy zawarte zostały po 1 czerwca. Rozporządzenie to ma moc wsteczną, oraz dotyczy w znacznej części naszych emigrantów, na których skutki tego rozporządzenia w wielu wypadkach odbiją się szkodliwie.

KRYZYS NIEMIECKIEGO CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU. Zakłady Kruppa i Rein Metall Geselschaft zawarły umowę co do wspólności interesów przy fabrykacji lokomotyw i taboru wagonowego. Prócz tego zakłady te porozumiały się w sprawie połączenia swych instalacji oraz redukcji personalu. Porozumienie to dokonane zostało w związku z ciężką sytuacją metalowego przemysłu, zmuszającą poszczególne grupy tego przemysłu do stopniowego ograniczania produkcji i ilości pracowników. Według zupełnie pewnych informacji Tow. Krupp zamierza zamknąć ostatecznie w sierpniu stalownię w Annen, która nie posiadając zamówień nie opłaca się.

FINANSE

NOWE PIĘCIOZŁOTÓWKI. W sobotę dnia 11 bm., po raz pierwszy zostały puszczone w obieg 5-złotówki nowego wzoru. Wypuszczenie nowych 5-złotówek zostało poprzedzone wycofaniem 5-złotówek starego wzoru, emitowanych poprzednio przez Bank Polski. Obecne 5-złotówki emituje Min. Skarbu, wycofując stopniowo z obiegu emitowane już 2-złotówki i 1-złotówki.

KOMUNIKACYA

PACZKI NALEŻY PRAWIDŁOWO OPAKOWYWAĆ. Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów zwraca uwagę, iż nadawcy nieprawidłowo opakowanych paczek przy przesyłkach zwykłych i wartościowych są sami odpowiedzialni za wszelkie powstałe stąd szkody tak dla Skarbu Państwa, jak i dla innych przesyłek, a to z tytułu ich poplamienia lub uszkodzenia przez paczki źle opakowane. Przepisy w sprawie odpowiedniego opakowywania wszelkiego rodzaju paczek znajdują się lub powinny się znajdować w każdym urzędzie pocztowym, zaś urzędnicy są obowiązani informować publiczność w tym względzie.

Z giełdy.

GIEŁDA KRAKOWSKA Z 15 BM. W nawiasie kursy z 14 bm.): Pharma 0·55—0·60 (0·55), Zieleniewski 12·00—12·50 (12·60—12·70), Cegielski 19·00-19·50 (19·00-19·50), Parowozy 0·50—0·52 (0·52), Siersza g. 2·80, Tepege 0·92 (0·90), P. Nafta 0·26, Elektrownia w Sierszy 0·22 (0·20), Chodorów 3·35—3·40 (3·30—3·40), Chybie 4·30 (4·40).

Pozostałe akcie bez transakcyi.

Giełda warszawska z dnia 15 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17, bony złote —— pożyczka złota 71·50 miljonówka —— pożyczka dolarowa 67·75

Czeki: Belgia tranz. 24·22, Holandya tranz. 208·60 Londyn tran. 25·27, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 2441, Praga tranz. 15·41, Szwajcarya tranz. 100·82. Wiedeń tranz. 73·10, Włochy tranz. 19·20,

Giełda warszawska z dnia 15 b. m. (PAT.) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·27, Bank Przemysłowy Lwów 0·25, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 700 Puls 0·47, Wild 2·10, Cukier Warszawa 2·85, Cegielski 0·44, Ursus 1·15, Parowozy 0·50, Zawiercie 11·25 Żegluga 0·24, Polska nafta 0·54, Siła i Światło 0·26 Chmielów 0·40, Strachowice 1·70, Pocisk 1·95, Zieleniewski 12·00, Żyrardów 9·00, Chodorów 3·40.

Giełda wiedeńska z dnia 15 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 28425, Zagrzeb i Belgrad 1247 Berlin 16875, Bruksela 3300, Budapeszt 9965, Bukareszt 342, Chrystiania 1.680, Kopenhaga 14700, Londyn 3448 Madryt 103 —, Medyolan 26.1, Nowy Jork 7098, Paryż 3331, Praga 210, Sofia 513, Sztokholm 19050, Warszawa 13555—13605, Zurych 13771, Dolary 705·50, Belgijskie 3275 bułgarskie 508 —, duńskie — — marki niemieckie 16820, angielskie 3442, francuskie 3330, holenderskie 282 0, włoskie 2630, jugosłowiańskie 1246, norweskie 12220 polskie 13.20, rumuńskie 346, szwedzkie 189— szwajcarskie 13770 hiszpańskie — —, czeskie 21·00, węgierskie 8967 tureckie 37200,

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 2·4, renta złotowa 2·8, losy tureckie 610·—, Bodenkredit 268·— austr. zakł. kred. 140· , koleje austr. 420· .

Akcye: Zieleniewski 165, Silesja 12· Fanto 296 Gal. Karpaty 188, Galicya 1075, Siersza 48· , Bank Małopolski 81, Bank hipot. 6·6, Tepege 14·15

Zurych, 15. 7. PAT. Zamknięcie. Paryż 24.15, Londyn 25.04. Nowy Jork 5.15.1, Belgja 23.90, Włochy 19.—, Hiszpanja 74.80, Holandja 206.45, Berlin 1.22.6, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138.45, Oslo 92 i jedna czwarta Kopenhaga 97 i jedna czwarta, Sofja 3.72 i pół, Praga 15.25, Warszawa 98 i trzy czwarte Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.05, Ateny 8.27, Konstantynopol 2.87, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13, Buenos Aires 208, Tendencja spokojna.

Ustawa o reformie rolnej przyjęta w drugiem czytaniu.

Spokojny przebieg posiedzenia Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 7. Sin. Dzisiejsze posiedzenie sejmowe, na którem spodziewano się dalszego ciągu wczorajszych awantur, miało wbrew spodziewaniom przebieg spokojny.

O godzinie 10·45 marszałek otworzył posiedzenie, udzielając głosu pos. Chruckiemu (Ukr.), który odczytał następującą deklarację:

Ponieważ ustawa ta w brzmieniu uchwalonem nie sie wprost śmiech narodowi ukraińskiemu i białoruskiemu, odbierając ziemię ich przodków lub też pozostawiając ją w rękach obszarników, przeto wy czerpawszy dotychczas wszelkie środki walki parlamentarnej, opuszczamy posiedzenie na znak protestu i oświadczamy, że dalszą walkę o osadnictwo i parcelację będziemy prowadzili w sposób jak najbardziej stanowczy tak w Sejmie, jak i w Senacie.

Zażądał potem głosu poseł Somscher, ale marszałek oświadczył, że może udzielić głosu tylko do postawienia wniosku, a nie do deklaracji. Po tem oświadczeniu posłowie ukraińscy, białoruscy i niemieccy wychodzą ze sali.

Nastąpiło głosowanie, poczem pos. Bon (N. P. Ch.) zażądał głosu, którego mu marszałek udzielił tylko do postawienia wniosku. Gdy jednak zaczął składać deklarację, w której protestował przeciwko metodom głosowania, marszałek odebrał mu głos. Wśród ogólnej wrzawy poseł Bon mówił jeszcze kilka minut, poczem wołając „chłopom nie dajecie ziemi i nie pozwalacie nawet gadać", zeszedł z trybuny ciągle krzycząc. Deklarację swą poseł Bon złożył imieniem N. P. Ch., frakcji komunistycznej i grupy pos. Taraszkiewicza.

Następnie gładko przegłosowano szereg poprawek do dalszych artykułów i przyjęto projekt ustawy w drugiem czytaniu. Na wniosek pos. Poniatowskiego ustawa będzie miała tytuł: „Ustawa o wykonaniu reformy rolnej.

Dalej przystąpiono do rozpatrywania poprawek senatu do ustawy o zakwaterowaniu wojsk.

Pos. Głąbiński (ZLN) wskazuje, że ustawa o rozbudowie miast nakłada podatek 6 procent od lokali istniejące 5 procent podatek na cele autonomiczne, a obecny podatek kwaterunkowy w wysokości 4 proc. za bardzo obciąża budżet lokatorów.

Mowca stawia rezolucję wzywającą rząd do wniesienia projektu noweli uchylającej podatek od zakwaterowania wojsk. Rezolucję pos. Głąbińskiego przyjęto poczem po załatwieniu kilku drobnych spraw posiedzenie przerwano do jutra.

Pertraktacje z klubem ukraińskim.

Warszawa. 15. 7. Sin. Deklaracja odczytana na dzisiejszem posiedzeniu przez pos. Chruckiego wywarła silne wrażenie w kołach sejmowych i przyczyniła się do znacznego złagodnienia sytuacji.

Min. reform rolnych petraktował dziś z pos. Chruckim w sprawie zmiany artykułów ustawy traktujących o osadnictwie.

U marszałka sejmu odbyła się konferencja z posłami ukraińskimi w której wzięli udział posłowie Osiecki (Piast), Sanojca i Poniatowski (Wyzwolenie), Barlicki i Moraczewski (PPS). Po długiej dyskusji doszło do zgody w sprawie art. 44 ustawy, i części art. 50 i 51, natomiast art. 52 o kolejności obdzielenia ziemią, który daje pierwszeństwo w obdzieleniu ziemi b. żołnierzom, a przeciw któremu zwracała się opozycja Ukraińców, nie został uzgodniony i dalsza dyskusja nad nim odbędzie się jutro.

Rada ministrów zatwierdziła uchwały sekcji kresowej w sprawie żydowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 7. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów po referacie min. St. Grabskiego przyjęto do zatwierdzającej wiadomości uchwały sekcji kresowej przy komitecie politycznym Rady ministrów w sprawie żydowskiej. Na posiedzeniu dzisiejszem obecni byli wszyscy ministrowie prócz mn. Sikorskiego, nieobecnego w Warszawie, którego zastępował gen. Majewski, min. Janickiego zastąpionego przez p. Raczyńskiego i min. Skrzyńskiego, którego zastępował p. Morawski.

Zatwierdzono również nominację rzeczoznawców, którzy wejdą w skład sekcji do spraw kresowych.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, p. Loewenherz został powołany do sekcji kresowej, jako rzeczoznawca w sprawach ukraińskich.

Dymisja dyr. dep. handlowego p. Tennenbauma

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 7. Sin. Dyrektor departamentu handlowego w min. przemysłu i handlu p. Tennenbaum podał się do dymisji. Jako powód dymisji podają to, że radca handlowy poselstwa polskiego w Paryżu p. Doleżal niższy rangą od p. Tennenbauma otrzymał trzecią kategorję podsekretarza stanu, a p. Tennenbaum został pominięty.

Zażegnanie groźby strejku rolnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 7. Sin. Związek zawodowy robotników rolnych oświadczył swoją zgodę na pośrednictwo rządu w zatargu ze związkiem właścicieli dóbr. Na skutek oświadczenia została wybrana nadzwyczajna komisja rolnicza.

Minister Skrzyński w Nowym Jorku

Nowy Jork. PAT. 15 7. Przybył tu dziś minister spraw zagranicznych Skrzyński. Na powitanie ministra, przedstawiciel sekretarza Stanu przybył na pokład „Patria“ na kilka godzin przed zawinięciem okrętu do portu. Reprezentant sekretarza Stanu wyraził ministrowi Skrzyńskiemu w imieniu Rządu Stanów Zjenoczonych głęboką radośść z powodu jego wizyty. Minister znajdując się w towarzystwie przedstawiciela rządu Stanów Zjednoczonych przyjął powitania od szeregu osobistości.

Posiedzenie Rady gabinetowej w Niemczech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 15 7. (T) Osobistość stojąca blisko min. Stresemana zdementowała pogłoski, jakie się pojawiły o przebiegu wczorajszego posiedzenia Rady ministrów. Nie miało miejsca żadne starcie między Stresemanem a min. Griesem, tylko kancl. Luther zapytał członków gabinetu, czy zgadzają się na wspólne podanie do dymisji w razie uchwalenia przez komisję Reichstagu waloryzacji hypotek na 35 proc.

Wkońcu omawiano sprawę odpowiedzi na notę francuską i uzyskano porozumienie co do jej treści.

Porozumienie między Stresemanem a niemieckimi narodowcami można uważać za dokonane.

Zażegnanie strejku zakładów użyteczności publ. w Berlinie

Berlin, 15 7. (T) Doszło do zgody między dyrekcją zakładów wodociągowych i gazowni miejskiej, a robotnikami, wskutek czego można uważać groźbę strejku w tych obu zakładach za zażegnaną.

Dymisja ministra czeskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 15 7. (D) Z Pragi donoszą: Minister kolei Stribrny, socjalista, podał się do dymisji. Powodem dymisji jest żądanie partji socjalistycznej, która w ten sposób pragnie zadokumentować niezadowolenie z taktyki rządu w sprawie konfliktu z Watykanem. Czy dymisja min. Stribrnego zostanie przyjęta, niewiadomo.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby uchwalono w sprawie zatargu z Watykanem tezy Benesza.

Małpi proces w Dayton.

Nowy Jork. 15. VII. PAT. Wczorajsze posiedzenie popołudniowe w procesie o teorji Darwina rozpoczęło się dopiero o godzinie 4-tej. Publiczności zgromadziło się więcej, niż dotychczas, ponieważ przewodniczący rozpraw miał ogłosić dyskarżenia. Przewodniczący okusję w spraOV VO kusję w sprawie wniosku obrony, co do cofnięcia oskarżenia. Przewodniczący oświadczył, że musi swą decyzję cofnąć, ponieważ niektóre dzienniki już przedtem ogłosiły dokładnie jej treść. Musi być najpierw zbadane, w jaki sposób dzienniki doszły do posiadania tekstu decyzji. Decyzja odrzuca wniosek obrońców i zarządza przeprowadzenie rozpraw.

* * *

Wiedeń. 15. VII. PAT. „Neue freie Presse“ donosi z Nowego Jorku: Tło procesu, który się toczy obecnie w Dayton jest wybitnie polityczne. Inicjatorem procesu jest wielokrotny kandydat na prezyderem procesu jest wielokrotny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Bryan, Bryan zapowiedział, że jeżeli nie będzie wybrany prezydentem wówczas rozpęta wielki ruch religijny. Domaga się on uznania religji chrześcijańskiej za religję państwową w Stanach Zjednoczonych. Dzienniki donoszą, że Prezydent Coolidge śledzi z uwagą przebieg procesu. Jest on zdania, że religja nigdy nie będzie mogła być włączona do konstytucji. Dążenie do włączenia religji do konstytucji sprzeciwia się ustawom zasadniczym, zapowiadającym każdemu amerykaninowi swobodę religijną. Prezydent Coolidge nie sądzi, by akcja Bryana odniosła skutek.

Walka z rakiem w Anglji.

Londyn. PAT. 15 7. Znane czasopismo lekarskie „The Lancet“, zapowiada w sobotnim numerze wyczerpującego artykułu, poświęconego rezultatom doniosłych prac uczonych angielskich w zakresie poszukiwań nowej metody leczenia raka. „The Lancet“ przypisuje olbrzymie zasługi położone dla tego dzieła, odkryciom Dra Gye'a i Barnarda. Wielkie zasługi dla sprawy położył również Dr. Murray z fundacji dla walki z zarazkiem raka. P. Barnard w swych poszukiwaniach mikroskopowych zdołał odkryć i sfotografować bakcyle raka. Barnard stosował tutaj między innemi promienie ultra fioletowe.

W drugiem sprawozdaniu dorocznem, ogłoszonem wczoraj przez organizację brytyjską do walki z rakiem, podano liczbę wypadków śmierci na raka. Z tych danych wynika, że mimo zabiegów lekarskich liczba wypadków śmiertelności w obrębie imperjum brytyjskiego stale wzrasta. W roku 1921 w Anglji i Walji zmarło na raka z górą 45 tysięcy osób, w wieku powyżej lat 30. W roku 1924 zmarło na tę straszną chorobę 50 tysięcy osób.

Ze świata.

Jerozolima. 15, 7 PAT. Arabowie Palestyny zbierają składki na rzecz Abd el Krima. W Moszei Omara odbywają się modły na rzecz zwycięstwa Abd el Krima nad Francją.

Berlin. 15 7. PAT. Dzienniki tutejsze donszą, że rokowania handlowe niemiecko-francuskie mają być wznowione w dniu 15 września. Inicjatywa do wznowienia rokowań wyszła ze strony niemieckiej.

BĘDZIEMY WSZYSCY MŁODZI! „Berliner Zeitung am Mittag donosi że prof. Steinach zdecydował się fabrykować swój środek odmładzający na wielką skalę. W tym celu prof. Steinach porozumiał się z pewnym przedsiębiorcą farmaceutycznym który będzie środek wspomniany produkował masowo

WYPRAWA DO BIEGUNA. Z Nowego Jorku donoszą, że kapitan Mack Millam wyruszył z Labradoru do okolic podbiegunowych.

Amundsen udaje się podobno do jednego z portów niemieckich, celem opracowania z Amerykaninem Elsworthem planu wyruszenia do bieguna na Zeppelinie. Budowa tego statku powietrznego jest zapewniona.

BEZROBOCIE W ANGLJI. Ilość bezrobotnych w Anglji w dni u6 lipca wynosiła 1,300.300.

REDAKTOR OFICJALNEGO ORGANU BOLSZEWIKÓW ŁAPOWNIKIEM. Pisma donoszą z Moskwy: Redaktor „Izwiestji“ Stiekłow został wykluczony z partji komunistycznej oraz ze służby sowieckiej. Stiekłowowi i jego żonie udowodniono, że pozostawali w stosunkach z pewnemi trustami i za usługi oddane tym trustom pobrali znaczne sumy pieniężne. Następcą Stiekłowa w redakcji „Izwiestji“ będzie Skwar.

Francuskie święto narodowe

Paryż. 15 7. PAT. Narodowe święto francuskie obchodzono uroczyście we wszystkich departamentach, w kolonjach francuskich oraz zagranicą.

* * *

Paryż, 15 7. PAT. Z okazji święta narodowego prezydent Doumergue otrzymał liczne depesze gratulacyjne od suwerenów i naczelników państw oraz kolonji francuskich.

Propaganda bolszewicka

Paryż. PAT. Dnia 15 lipca. Echo de Paris, zauważa, że nowa taktyka Zinowiewa polega na uważaniu i traktowaniu socjalistów, jako przednią straż bolszewizmu. Oto właśnie zgodnie z tym planem Moskwy stara się ona pozyskać syndykaty angielskie dla obecnego ruchu wśród górników angielskich. Świadczy to o tem, że posiew zaczyna wschodzić.

O pacyfikację Chin

Nowy Jork. 15. 7. PAT. Japoński minister spraw zagranicznych Sidehara oświadczył, że Japonja nie sprzeciwia się konferencji w sprawie chińskiej, którąby ewentualnie miała się odbyć w Londynie. Zdaniem Japonji konferencja taka jest właściwie zbędna, ponieważ z Chinami toczą się obecnie rokowania, które mają widoki powodzenia. Następnie zaprzeczył minister wiadomościom o tajnym układzie między Anglją, Japonją i Ameryką.

Układ handlowy niemiecko-turecki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 15 7. (D) Z Angory donoszą: Zakończone zostały rokwania turecko-niemieckie o prowizoryczny układ handlowy.

Z dniem 15 lipca wchodzi w życie klauzula największego uprzywilejowania dla towarów niemieckich.

Porozumienie rumuńsko-bułgarskie w sprawie odszkodowań

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 15 7. (D) Z Sofii donoszą: Rokowania rumuńsko-bułgarskie w sprawie odszkodowań przyjęły pomyślny obrót. Bułgarja obowiązuje się zapłacić na koszta odszkodowań 250 miljonów lewów w złocie.

Partja Radicza w większości rządowej

Belgrad. 15. lipca. PAT. Minister spraw zagranicznych Nincic, odpowiadając na interpelacje w sprawie kampanji podjętej na rzecz przyłączenia Austrji do Niemiec oświadczył, że przyłączenie to nie jest przewidziane postanowieniami istniejących traktatów i byłoby uważane przez Jugosławję i państwa sprzymierzone za naruszenie stworzonego przez traktaty stanu, oraz za akcję, którąby naraziła na szwank nietylko dobre stosunki między poszczególnymi krajami, lecz prawdopodobnie także spokój europejski tak drogo okupiony.

Po przemówieniu Pawła Radica, który przemawiał w imieniu chłopskiej partji kroackiej aprobując politykę rządu w stosunku do Austrji, członkowie partji Radica odłączyli się poraz pierwszy od bloku opozycyjnego i głosowali wraz z większością za votum zaufania dla rządu.

Emigracja z Polski w cyfrach.

Warszawa. PAT. 13. 7. Podług danych Urzędu Emigracyjnego, ostatnie sprawozdanie emigracji zamorskiej i kontynentalnej za czas od 1 do 15 maja br. wykazują przybliżoną liczbę 4387 osób Emigracja zamorska wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 834 osoby. Większa liczba osób wyemigrowała do następujących krajów: Argentyny 335 i Palestyny 273. Emigracja kontynentalna wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 3514 osób. Większa liczba osób wyemigrowała do następujących krajów: Francji 10.76, Danji 1678 osób i bez danych o kraju przeznaczenia 603 osoby.

Nieszczęsna Japonia

GROZNA POWÓDZ W KOREI.

Londyn. PAT. 15. 7. Jak donoszą z Tokio ulewne opady w południowej i środkowej Korei wywołały groźne powodzie. Według obliczeń straty wynoszą 40 miljonów jenów. Wskutek powodzi zginęło 12 osób.

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Szkło

Pierwsza małop. fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Spedycya

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE

Skład

HELENA SMOLARSKA

Kraków

Szewska 9. Tel. 4365

Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi

Maszyny do pisania



Najlepsze nowoczesne maszyny cicho piszące dla biura i podróży:

„Urania" - „Diamond" - „Perkeo"

Zastępca:

Maksymilian Müntz

Kraków, Bonerowska 11. Telefon 3125.

Drobne ogłoszenia

Wózki dziecięce „Brenabor" na raty sprzedaje najtaniej skład mebli Weisteina, Kraków Mały Rynek 4. 141

Materace, otomany przerabia najtaniej Zakład tapicerski B. Hammera, Stradom L. 23. 1490

WPISY

na zarejestr. przez Ministerstwo W. R. i O. P.

kursy handlowe Leona Feinberga w Krakowie, STRADOM 27

przyjmuje się codziennie od godz. 9—1 i 2—6. — Także specjalna **Szkoła kaligrafii.**

Rutynowana buchalterka

dobrze stenografująca i pisząca biegle na maszynie zostanie przyjęta. Zgłoszenia pisemne pod „Rutyna" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek L. 8

STENOGRAFII

polsk. lub niem. wyucza w 20 lekcyach.

Felicya GOLDZWEIG, ul. Bocheńska 5, I. p.

Prawdziwe perły

do sortowania i nawlekania z oryginalnem zakończeniem przy zameczku przyjmuje

Wiedeńska specjalistka

Hotel Londyński, Stradom 11, pokój 14, I. p.

Na życzenie zgłasza się do domu.



Najprzyjemniejszą rozrywkę podczas wakacji oraz **na letniskach** przynoszą **GRAMOFONY** najnowszej konstrukcji (system **Radjol**) z podkładką mikrofonową, reprodukujące wzorowo bez szmeru znanej światowej marki **„His masters voice" — „GŁOS SWEGO PANA".**

Najnowsze zdjęcia Carusa, Ruffa, Battistiniego i w. i. oraz żydowskie jak ROSENBLATTA, Kwartina, Siroty zawsze na składzie.

THE GRAMOPHONE Co. Limited, LONDON.

Jeneralny reprezentant na Polskę:

JÓZEF WEKSLER



Kraków, Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.

Poszukuję mieszkania

złożonego z 3 pokoji, kuchni, łazienki i t. d. Pożądana, lecz nie konieczna, bliskość dzielnicy żydowskiej. Zgłoszenia pod „MIESZKANIE 3" do Administracji N. Dziennika.

Związek dla Szerzenia Wykształcenia Zawodowego wśród Żydów w Małopolsce rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę kierownika Szkoły rzemiosł dla Chłopców im. Dra A. Korkisa we Lwowie na następujących warunkach: Wymagane są:

a) Ukończenie Wydziału Budowy maszyn na jednej z krajowych lub zagranicznych politechnik.
b) Praktyka w Zakładzie przemysłowym krajowym lub zagranicznym.
c) Praktyka pedagogiczna, przyczem pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykładali w szkole zawodowej (rzemieślniczo-przemysłowej).
d) Obywatelstwo polskie.

Pobory i akcesorja wedle umowy. — Zgłoszenia nadesłać należy najpóźniej do 20 lipca 1925 r. na adres Związku we Lwowie, Piekarska 9.

STENOTYPISTKĘ POLSKO-NIEMIECKĄ

przyjmie firma

SCHELL i Ska, Kraków, Szewska 21.

Wymagana długoletnia praktyka biurowa. Zgłoszenia między godz. 5—7 wieczór.

Trzypiętrowa kamienica

w największym ośrodku przemysłowym Górnego Śląska, przy głównej ulicy (3 sklepy, duży podworzec, duży garaż z warsztatem) z powodu podeszłego wieku właściciela do sprzedania. Reflektanci, rozporządzający kapitałem około 120.000 zł skierują łask. zgłoszenia pod „Trzy piętra" do Admin. N. Dz.

W największem mieście przemysłowem Górnego Śląska do sprzedania

Dom mieszkalny trzypiętrowy

doskonale utrzymany.

Przepiękne mieszkania, sklep detaliczny ze spirytualjami, pierwszorzędne położenie. Cena zł 45.000. Zgłosz. pod „Dom 45" do Ad. N. Dz.

RUTYNOWANY PEDAGOG-SPECJALISTA

udziela nauki języków polskiego, niemieckiego i francuskiego. Wiadomość w biurze ogłoszeń **Kupczyca,** Kraków, Jagiellońska 7 pod „Mieczysław".



Czyś ubogi czy bogaty...? Zdrowie jest Twym największym skarbem.

Niestety nie przestrzega się należycie tej prawdy. Niejednokrotnie uskarżaliście się na Swoje nerwy, znużenie i ból głowy. Nie czekajcie, aż się te bóle częściej powtórzą. Dajemy Wam dobrą radę: Noście **obcasy i zelówki gumowe „Berson".** Chód staje się przez to elastycznym, zapobiegniecie wstrząśnieniom ciała, nie będziecie zmęczeni, ani znużeni. Nie należy przytem zapominać, że obuwie zaopatrzone **„Bersonem"** posiada trzechkrotną trwałość w porównaniu z obcasami skórzanymi. Jednorazowy wydatek opłaca sowicie. **„Berson"** nietylko zachowa Wam zdrowie, ale zmusza Was także do oszczędności. Spróbujcie, a przekonacie się. Jesteśmy przeświadczeni o tem, że odtąd nie zrobicie kroku bez **obcasów i zelówek gumowych „Berson".**

BERSON

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.



„SONORA"

najlepsze na świecie amerykańskie **gramofony** nadeszły do składu:

Heleny Smolarskiej, Szewska 9

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

TELEFON 279. W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. TELEFON 279.

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Dawid Laser. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7